10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

„USUNĄĆ ŻYDÓW ZE WSZYSTKICH STANOWISK PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH“

Z broszury „Likwidujemy żydów“

Nr. 174 A — Warszawa, poniedziałek 13 czerwca 1938 r. — Rok XII

Wielka ankieta „ABC”

Wywołała powszechne zainteresowanie

Powtarzamy 10 pytań ankiety

Ogłoszona przez nas wielka ankieta samorządowa wywołała powszechnie żywe zainteresowanie. Poniżej przytaczamy 10 pytań ankiety:

Oto 10 pytań ankiety ABC:

1. Jaki system powinien być zastosowany w ordynacji,

b) wyborów przez kurie,

c) wyborów mieszanych (powszechnych i przez kurie)?

2. Czy żydzi, dopóki konstytucja nie jest zmieniona i dopóki mieszkają w Polsce, mają głosować łącznie i na równi z Polakami, czy też w oddzielnym okręgu (kurii) specjalnie dla żydów w każdym mieście stworzonej?

3. Jaki procent ogólnej liczby mandatów mógłby być przyznany kuriom żydowskim?

4. Czy głosowanie powinno się odbywać na numery zgłoszonych list, czy też na nazwiska kandydatów?

5. Czy miasta powinny stanowić jeden okręg wyborczy, czy też należy podzielić je na kilka lub kilkanaście okręgów?

6. Czy okręgi powinny być jednomandatowe, czy też z każdego okręgu powinno wychodzić więcej radnych, a jeśli tak, to ilu?

7. Czy podział mandatów powinien się odbywać na zasadach proporcjonalności, czy mandaty winny być uzyskiwane zwykłą większością głosów, czy też większością kwalifikowaną, przy zastosowaniu wyborów ściślejszych?

8. Kto powinien mieć prawo zgłaszania kandydatów?

9. Czy może być jeden system wyborczy dla miast dużych i małych, czy też wielkie miasta winny mieć ordynację inną, niż małe?

10. W jaki sposób zapewnić czystość i uczciwość wyborów?

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać p. a. Redakcja „ABC“ Al. Jerozolimskie 121 z napisem na kopercie: „ankieta samorządowa“. Do odpowiedzi należy dołączyć „kupon uczestnictwa w ankiecie“, który zamieszczać będziemy codziennie na łamach „ABC“.

Jakie powinny być samorządy?

Wielka ankieta „ABC“

KUPON uczestnictwa w ankiecie

Wyciąć i załączyć do odpowiedzi ankiety

Zbrojenia Anglii

1200 nowych samolotów

Nowa fabryka samolotów w Crew

LONDYN, 12.6. Rząd brytyjski czyni olbrzymie wysiłki, celem dozbrojenia w dziedzinie lotnictwa. Przed paru dniami ogłoszono o zakupieniu w Ameryce 400 samolotów i uruchomieniu fabryki w Kanadzie. Dzisiaj ogłoszono, że poza 400 samolotami, zamówionymi w Ameryce, zakontraktowano w Anglii 800 samolotów za sumę 7 mil. funtów. Są to t. zw. oxfordskie jednopłatowce, wyposażone w dwa motory Armstrong - Siddeley o sile 375 koni każdy, z maksymalną szybkością 304 km. na godz. Ponadto rząd postanowił uruchomić w Crew (Anglia północno - zachodnia) nową fabrykę aeroplanów Rolls Royce. Zakłady te, które gotowe być mają za 6 miesięcy, będą finansowane i kontrolowane przez rząd, ale kierownictwo techniczne oddane będzie firmie Rolls Royce.

OFERTA NIEMIECKA

BERLIN, 12. 6. Wedle krążących wiadomości w związku z zapotrzebowaniem Anglii na samoloty bojowe konstrukcji zagranicznej ofertę złożyć miały również Niemcy, zgłaszając gotowość dostarczenia w szybkim czasie samolotów różnych typów

---

Uczestnik zamachu na Rathenaua

zmarł jako żebrak w Gdyni

Sensacyjne koleje losu zamachowca

GDYNIA, 12. 6. Przed kilkoma dniami zmarł w Gdyni znany włóczęga i żebrak J. Günther, szofer z zawodu, bezrobotny od wielu lat, który ostatnio trudnił się uliczną sprzedażą kopert i papieru listowego. Günthera znaleziono martwego w rowie podmiejskim, a przeprowadzona sekcja zwłok stwierdziła, że zmarł on na anewryzm serca.

W trakcie badania dowodów osobistych włóczęgi, wyszła na jaw sensacyjna jego przeszłość. Okazało się mianowicie, że był on jednym z zamachowców na b. premiera niemieckiego, von Rathenaua w czasie głośnego w całym świecie puczu monarchistycznego w Niemczech w czerwcu 1922 roku.

Günther rodem z Kościerzyny, pow. morskiego, wyemigrował przed wojną do Niemiec, gdzie pracował w jednej z fabryk, której to właścicielem był późniejszy minister, a następnie premier Rzeszy von Rathenau. Po kilku latach pracy Günther został osobistym szoferem właściciela fabryki, który w międzyczasie objął urząd premiera.

Jak wiadomo, von Rathenau był zwolennikiem sojuszu Niemiec z Rosją Sowiecką, co spowodowało późniejszy zamach na jego życie zorganizowany przez prawicowo - monarchistyczne sfery wojskowe.

Akurat przed szesnastu laty, Günther został przekupiony przez zamachowców, wszedł z nimi w kontakt i wioząc premiera von Rathenaua z Reichstagu do prezydium Rady Ministrów, w umówionym miejscu zwolnił specjalnie bieg samochodu. W tej chwili nadjechało szybko zamknięte auto wojskowe, z którego przy mijaniu padło 6 strzałów rewolwerowych, kładąc min. R. trupem na miejscu.

Głośny ten zamach wywołał liczne aresztowania oficerów niemieckich ze słynnym kapitanem Müllerem na czele. W wyniku śledztwa aresztowano także Günthera pod zarzutem udziału w zamachu i skazano go na 10 lat ciężkiego więzienia.

Po sześciu latach został on na mocy amnestii zwolniony przed terminem i wydalony z granic państwa. Następnie udał się do Gdańska, skąd go jednak po roku także wydalono. Wówczas Günther przypomniał sobie Polskę i korzystając z naturalnych praw obywatelskich, jako urodzony w Polsce, przeniósł się do Gdyni, gdzie długie lata wałęsał się po ulicach, nie mogąc znaleźć nigdzie pracy.

Uroczystości Legii Akademickiej

Zakończenie roku wyszkoleniowego

Wychowanie fizyczne na wyższych uczelniach

W niedzielę, dn. 12 b. m. odbyło się w Warszawie uroczyste zakończenie roku wyszkoleniowego Warszawskiej Legii Akadelickiej.

W godzinach rannych odbyła się w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej Msza św., którą odprawił naczelny apelan L. A. ks. dr. Padacz. Po nabożeństwie baony Legii Aademickiej pod d-twem kpt. Janikowskiego przedefilowały przed naczelnym komendantem L. A. płk. dypl. Tomaszewskim.

Na uroczystości byli obecni: gen. Sawicki, pp. rektorzy prof. dr. Antoniewicz prof. inż. Zawadzki, prof. dr. Miklaszewski, oraz delegacja ministra spraw wojsk i PUWF i PW.

Defilujące oddziały L. A. spotkały się z wielką sympatią ze strony przyglądających się temu licznych widzów. l

Wychowanie fizyczne na wyższych uczelniach

W dn. 11 b. m. odbyła się w naczelnej komendzie Legii Akademickich konferencja, której przedmiotem była sprawa wprowadzenia wychowania fizycznego na wyższych uczelniach w Polsce. Ustalono, że ćwiczenia w. f. wprowadzone zostaną już w przyszłym roku akademickim, t. j. 1939-40 i obejmą na razie 1-szy rok studiów.

Ponowne ocieplenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Stopniowe polepszenie się stanu pogody. Zanikające deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 18 st. Słabe wiatry miejscowe. Podstawa chmur niskich około 300 m. Widzialność dobra, tylko rano osłabiona z powodu zamgleń.

12 punktów

O t. zw. młodym pokoleniu, czyli pokoleniu powojennym mówi się ciągle bardzo wiele. jedni przywiązują mu pewne specjalne zalety i cechy, inni nie widzą w nim elementów, któreby ich zdaniem posiadać powinno dla odegrania swej dziejowej roli, wszyscy jednak przywiązują doń mniej lub dalej idące nadzieje.

Z różnych stanowisk patrząc i różne stawiając pokoleniu temu zadania można je oceniać bardziej lub mniej krytycznie.

Zasługa powojennego pokolenia pod jednym względem tylko nie może ulegać żadnej wątpliwości. Pod względem rozpoczęcia, prowadzenia i stopniowego rozwiązywania sprawy żydowskiej.

Są ludzie którzy kwestię żydowską — traktują jako swe hasło sztandarowe, jako całkowitą i niepozostawiającą reszty — treść dążeń politycznych. Takim stawianiem sprawy dowodzą, że daleki im jest głęboki nurt ideowy, którego wyrazem musi być posiadanie własnego pełnego *światopoglądu*. Konieczność rozwiązania i załatwienia sprawy żydowskiej musi i może być traktowana wyłącznie jako *wniosek* z zasadniczych przesłanek światopoglądowych, nigdy zaś sama w sobie stanowić nie może ideologii ani ostatecznego celu dążeń politycznych.

Są inni którzy w załatwieniu sprawy żydowskiej widzą sposób na zaspokojenie aktualnych bolączek gospodarczych i materialnych i nie starają się nawet zgłębić i zrozumieć istotnego znaczenia tej kapitalnej sprawy.

Są inni wreszcie, którzy, zgodnie z prawem mimikry, podchwytują hasła antyżydowskie by się upodobnić do innych, by wraz z innymi popłynąć na fali która szerokim nurtem przez społeczeństwo płynie.

Ci wszyscy w rezultacie popychając sprawę żydowską naprzód, wytwarzają jednak obok niej tak wielką wrzawę i zamieszanie, że niekiedy zorientować się trudno jak daleko już jesteśmy, do którego doszliśmy punktu, jak daleka droga jeszcze do przebycia została.

Sprawa żydowska w ewolucji swej posiadać musi dwa zasadnicze etapy.

Etap przygotowania i uświadamiania społeczeństwa zarówno w szerz jak i w głąb. Przekonania najszerszych sfer o istnieniu i wielkości niebezpieczeństwa — jakie zawiera w sobie współżycie pod jednym państwowym dachem dwu narodów z których każdy pretenduje do roli gospodarza w kraju. Nauczenie swego społeczeństwa, że w koordynacji jaka nastąpić musi między nowoczesnymi nowymi ludźmi, w nowoczesnym narodzie — element żydowski, obcy pod względem celów, psychiki i typu musi odegrać rolę raka w organizmie ludzkim.

I etap drugi, stopniowej, okresami prowadzonej realizacji planu zmuszenia żydów do opuszczenia Polski.

Prace w zakresie pierwszego etapu rozpoczęto w Polsce lat temu 26.

W 1912 roku odbył się pierwszy bojkot, rzucono pierwsze hasła antyżydowskie. Potym jednak przyszła wojna, przyszły inne zagadnienia i sprawa propagandy antysemickiej utknęła na martwym punkcie. Faktycznie zatym, początek planowo pomyślanej akcji, przypada na moment wejścia w życie polityczne pokolenia młodego, pokolenia powojennego. Ewolucja psychiczna jaką przeżywało, w związku z tą kwestią społeczeństwo polskie w starszych jego rocznikach, jest niezwykle znamienna. Hasła wychodzące z uniwersytetów początkowo przyjmowane były ze zgorszeniem i oburzeniem, potym z zainteresowaniem, jeszcze później z życzliwą neutralnością, dziś wreszcie wielu, gorszących się jeszcze przed 10 laty — uważa antysemityzm za swój własny i wyłączny wynalazek.

Po dowody sięgać daleko nie trzeba. Ostatnie wydarzenia na terenie organizacyj adwokackich, inżynierskich, lekarskich, kupieckich, związków rezerwistów i t. d. mówią same za siebie.

Nadchodzi pora rozpoczęcia etapu drugiego. Trzeba przystąpić do realizacji. Pierwszym sformułowaniem, już nie poglądów, nie zasad, nie frazesów ale jasnych *konkretnych żądań* — jest wydana świeżo broszurka p. t. „Likwidujemy Żydów“. W 12-tu realnych kwestiach autorzy minimalnego, „natychmiastowego“ programu w sprawie żydowskiej — domagają się wykonania tego, o czym nikt już dziś w Polsce niema chyba wątpliwości. Naturalnie poza socjalistami zawsze wiernymi pomocnikami narodu wybranego.

Poto, żeby owe 12 punktów można było zacząć realizować — trzeba było długich lat walki, ofiar, wysiłków, a nawet wielu miesięcy aresztów i więzienia. Ale dla tego może, mamy dziś pewność, że rzucenie minimalnego zresztą żydowskiego programu w Polsce, nie zawiśnie w próżni, tak jak się to stało z programem rządu Gogi w Rumunii. Dziś każdy Polak rozumie — co jemu i Polsce grozi — jeśli natychmiast nie przystąpimy wszyscy do realizacji hasła: likwidujemy żydów.

Jerzy Kurcyusz

CZERWIEC

13

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—15	19—56
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
20—10	3—42
Dł. dnia	Przybyło
16—41	8—57

Dziś św. Antoniego Padw. Jutro św. Bazylego b. d. K.

TEATRY

TEATR NARODOWY: „Gęsi i Gąski" Bałuckiego.

TEATR NOWY: „Serce" komedia.

TEATR LETNI: O godz. 16 i 20 „Nie trzeba mnie było przejeżdżać" farsa.

INSTYTUT REDUTY: O godz. 16 i 20.30 „Teoria Einsteina".

TEATR POLSKI: Codziennie „Cyganeria" Murgera i Barriera w reż. Ziembińskiego.

TEATR MAŁY: „Nowa Dalila" Molnara.

TEATR KAMERALNY: Codziennie komedia: „By rozum był przy młodości".

TEATR MALICKIEJ: „W perfumerii" M. Laszla.

OPERETKA „8.15": „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Messal.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia „Od czego mamy rząd. Pocz. 7.30 i 10 w.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Magiczny klucz" z Borisem Karloffem.

HOLLYWOOD (Hoża 29): „Byłam szpiegiem".

ITALIA (Wolska 32): „Narodziny Gwiazdy".

JURATA (Krak. Przedm.): „Saratoga" i „Po burzy".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia"

KOMETA: „Szesnastolatka".

MARS (Inwalidów 10): „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Jej obrońcy" (Flip, Flap).

PRAGA (Targowa 71): „Linia Maginota".

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Tajemnice żółtego miasta" i „Wyspa w płomieniach".

ROMA: (Nowogrodzka 45): „Groźny Bill".

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Szalona Claudette" i „Prawo młodości".

SORRENTO, (Krypska 34): „Nie oddam dziecka" i „Magnolia".

Adwokaci polscy
Zmajoryzowani przez żydów
na zebraniu Warszawskiej Izby adwokackiej

W sobotę odbyło się w sali Techników Nadzwyczajne Walne Zgromdzenie adwokatów Izby Warszawskiej dla dokonania wyboru trzech członków Radv Naczelnej oraz członków Komisji Rewizyjnej Rady Okręgowej. W myśl przepisów nowego prawa o ustroju adwokatury.

Korzystając z wprowadzonej obecnie możności głosowania przez pełnomocników, palestra niezbyt licznie stawiła się na zgromadzenie.

Przewodniczącym zgromadzenia obrano mec. Jana Morawskiego, członka Związku Adwokatów Polskich. Związek ten, skupiający, jak wiadomo, prawie wszystkich adwokatów Polaków, wystawił wspólną listę kandydatów, przeciwstawiając ją listom żydowskim i t. zw. „demokratycznym".

Jak wynikało z katastrofalnego i nie rokującego niestety nadziei na bliską poprawę, stosunku liczebnego, **większość głosów do Rady Naczelnej uzyskali kandydaci żydzi, z wyjątkiem jedynego Polaka mec. Ludwika Domańskiego.** Wynika z tego, że żydzi postanowili do końca rozwijać stosowane przez siebie obecnie metody i forsować własne kandydatury do najwyższej reprezentacji adwokackiej.

Komisja Rewizyjna, na którą równocześnie głosowano, widocznie nie wzbudzała większego zainteresowania przeważającej „mniejszości", gdyż z urn wyborczych wyszły nazwiska kandydatów polskich, a mianowicie: **adw. Korybut - Daszkiewicz, Bursche i Brzeziński.**

Poza wyborami zgromadzeni ze słabym zainteresowaniem wysłuchali sprawozdania Rady Adwokackiej, złożonych przez urzędującego dziekana, Urbanowicza, i skarbnika W. Barcikowskiego, oraz milcząco uchwalili wysokość wpisowego i składek.

Przemówienie sprawozdawcze adw. Urbanowicz okrasił apostrofą o tym, że adwokatura winna być „polską", lecz jedynie... „z ducha i kultury". Obecni na zebraniu adwokaci Polacy przypomnieli mówcy o innym, ważniejszym stokroć czynniku dyskretnie pominiętym w przemówieniu t. j. o pochodzeniu.

W obcych rękach
banki w Polsce

Odbiciem sytuacji z bankowości polskiej jest skład personalny władz bankowych. Dla przykładu podajemy skład dyrekcji i rad nadzorczych dwóch instytucji bankowych. Oto Powszechny Bank Związkowy:

1) Rada Banku: dr. Władysław Stesłowicz, Alfred Schwartz (Budapeszt), Antoni Wieniawski, Robert Gheude (Bruksela), dr. Tadeusz Górecki, Feliks Kollat, Paul Ramlot (Bruksela), Eugeniusz Singer, Edmund Nekanda - Trepka, Leopold Wellisz, Oscar Pollak (Wiedeń).

2) Dyrekcja: dr. Wacław Fajans (dyrektor naczelny), Adolf Herman Schotz, Andrzej Szarski, dr. Władysław Bylański.

A taki jest skład władz Warszawskiego Banku Dyskontowego:

1) Rada Banku: Adam hr. Tarnowski, dr. Piotr Heilperin, Maurycy Hertz, Paweł bar. Kornfeld, Kaz. Poznański, Roman hr. Rzyszczewski, dr. Juljusz Twardowski, Józef Wittenberg, dr. Kaz. Zanck.

2) Dyrekcja: dr. Wiktor Mikulecki, dr. Emmanuel Luft, dr. Karol Laschtowiczka.

A więc cudzoziemcy, żydzi i firmowi Polacy w równej mniej więcej proporcji. W innych bankach z nielicznymi wyjątkami, jest podobnie.

Kupcy kolonialni potępiają
uchwały Rady Naczelnej
Centr. Zw. Detalicznego Kup.

Na terenie organizacyj społecznych spotyka się niekiedy ludzi, **którzy za wszelką cenę kurczowo trzymają się władzy,** nie zważając, iż jest to często przeciwne zasadom prostej **przyzwoitości, zwłaszcza, gdy** dochodzi już do publicznego piętnowania ich „działalności".

Typowy przykład tego rodzaju przykrego objawu dostarczyło nam zebranie Koła Kupców Spoż. - Kolon., Centr. Związku Detal Kupców Chrz., które odbyło się dnia 7 bm., a na którym dowiedzieliśmy się, że w łonie tego Związku od lat już dzieją się takie właśnie dziwy.

Na początku zebrania, prezes Koła i członek Zarządu Głównego p. W. Rudzki, złożył oświadczenie, iż z uwagi na trwające już od lat kilku niesnaski w łonie organizacji na tle pewnych posunięć Zarządu z p. Mierzejewskim na czele, które wywołują jawny ferment wśród członków, nie widzi możności piastowania nadal godności, którą go obdarzono i składa swój mandat na ręce ogólnego zebrania.

Oświadczenie to uczyniło na zebranych ogromne wrażenie. Natychmiast zabrał głos wiceprezes Koła, p. Zadrożycki, który odczytał następujący wniosek: „Koło Spożywców wyraża pełne zaufanie swemu wieloletniemu prezesowi, W. Rudzkiemu, prosi go o cofnięcie rezygnacji i przewodniczenie nadal Kołu. Koło popiera wniosek p. Rudzkiego, zgłoszony na Radzie o powołanie komisji porozumienia z opozycją w Związku i zniesienie uchwały, zabraniającej członkom Zarządu informowania Koła o tym, co się dzieje na Zarządzie. Koło potępia uchwałę Rady Naczelnej Związku, o usunięciu wieloletnich i zasłużonych członków Związku".

Wniosek powyższy przyjęty został przez wszystkich zebranych z wyjątkiem członków Zarządu Głównego pp. De Cartona, Krukowskiego i Romana Pintary, który swoim przemówieniem wyrządził p. Mierzejewskiemu, przysłowiową niedźwiedzią przysługę; a ponadto wywołał gorszący incydent. Jednego bowiem ze swych przeciwników starego kupca i zasłużonego działacza społecznego nazwał „śmieciarzem", na co zebrani zareagowali gorącymi okrzykami oburzenia. Oburzenie to wzmogło się jeszcze, gdy p. Pintara, zainterpelowany przez jednego z obecnych, z jakich powodów usunięto ze Związku niektórych długoletnich, odznaczonych złotym Godłem Zasługi kupców, a m. in. jednego z członków Komisji Rewizyjnej, gdy ten podał do wiadomości ogółu nadużycia, popełnione przez Zarząd z p. Mierzejewskim na czele, przedstawił tego rodzaju „wyjaśnienia", iż nie można było im dać wiary, a obecni na zebraniu zarzucili p. Pintarze poprostu.. kłamstwo.

Wszystko to dowodzi, że za kulisami Związku dzieją się rzeczy powiedzmy skromnie dziwne, że między głową Związku, a szarą rzeszą członków istnieje od lat już datujący się silny rozdźwięk, a mimo to, ci, o których chodzi, trzymają się rękami i nogami swych stanowisk.

Jest to objaw w dobie, kiedy kupiectwo polskie musi walczyć, aby zdobyć należne mu pozycje i nie może tracić sił i energii na wewnętrzne spory, bardzo szkodliwy i godny potępienia.

Odcisk palca zdradził przestępców
Szajka młodocianych kasiarzy
dokonała trzech zuchwałych włamań

Władze śledcze zlikwidowały groźną szajkę młodocianych kasiarzy, odznaczających się niezwykłą zuchwałością. W areszcie znalazł się herszt szajki 17-letni Władysław Groszkowski, karany już 6-miesięcznym więzieniem za kradzież oraz dwaj jego współtowarzysze 18-letni Zbigniew Glinicki, oraz 18-letni Henryk Domrzała.

Wdniu 1-go b. m. dokonano włamania do urzędu gminnego we wsi Czach, gm. Kozłowo, pod Warszawą. Kasiarze dostali się przez okno do kancelarii, rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali s niej większą sumę pieniędzy. Następnie przebili ścanę i przeszli do lokalu agencji pocztowej, sąsiadującej s gminą, skąd zabrali dużą ilość znaczków pocztotwych, stemplowych i dwa rowery.

Powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenia. Około pół kilometra od budynku gminnego znaleziono w zbożu porzucone akta tajne oraz kasetkę rozbitą, którą kasiarze zabrali z kasy ogniotrwałej. Znalezione odciski palców przesłano do Centrali Służby Śledczej i tu ustalono, że jeden z odcisków należy do Groszkowskiego. Wszczęto poszukiwania i odnaleziono go w mieszkaniu przy ul. Grochowskiej. Początkowo wypierał się on współudziału we włamaniu, gdy jednak młodociany włamywacz wzięty został w krzyżowy ogień pytań — przyznał się i wydał wspólników.

Zachodzi przypuszczenie, że ta samo szajka dokonała włamania do kancelarii Związku Harcerstwa Polskiego przy ul. Łazienkowskiej oraz do kancelarii szpitala Św. Łazarza przy ul. Książęcej. Sposób rozbicia kas, jak i dostanie się do lokalu we wszystkich trzech wypadkach jest identyczny.

W mieszkaniu Domrzały we wsi Czach znaleziono zakopane rowery oraz narzędzia kasiarskie. Poza tym w czasie osobistej rewizji przy Domrzale znaleziono notes z dokładnymi planami projektowanych wypraw kasiarskich.

Groszkowski, który dopilnowywał, by wspólnicy jego — jak i sam — pracowali w rękawiczkach zostawił odcisk przez nieuwagę. Jednemu z jego towarzyszy upadło kilka marek na szklaną gablotę, zbierając je zdjął rękawiczkę i nieopatrznie zdradził się.

Wszystkich trzech przesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

Zbrodnia
czy samobójstwo?

W sobotę około godz. 13-ej dwaj chłopcy natknęli się w lasku Bielańskim na mężczyznę, w wieku około 35 lat, leżącego w kałuży krwi. Przerażeni pobiegli do pobliskiego domku, w którym mieści się Wydział Ogrodniczy Zarządu Miejskiego i zawiadomili dozorcę.

Natychmiast powiadomiono pogotowie ratunkowe oraz policję. Przybyły lekarz zastał mężczyznę z poderżniętym gardłem, nieprzytomnego wskutek upływu krwi. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek samobójstwa. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia tożsamości mężczyzny, bowiem żadnych dokumentów przy nim nie znaleziono. Desperata w stanie ciężkim lekarz przewiózł do szpitala Św. Duchs.

Wiadomości gospodarcze

NOWE POKŁADY WĘGLA W KIELECKIM

We wsi Hrynki, położonej między Ostrowcem i Skarżysko - Kamienną wieśniacy przy kopaniu studni natrafili na głębokości 30 mtr. na pokłady węgla. O odkryciu powiadomiono Państwowy Instytut Geologiczny który wydelegował rzeczoznawców.

KURS DLA TECHNIKÓW MELIORACYJNYCH

Staraniem Poleskiej Izby Rolniczej odbędzie się w Brześciu n.B. kurs dla techników melioracyjnych. Znaczenie tego kursu ma szczególne znaczenie z uwagi na to, że kwestia melioracyjna wybija się na czoło zagadnień woj. poleskiego.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM

W maju r. b. ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 1.074 jednostek o łącznej pojemności 1.037.879 trn. ,z czego weszło do portu 540 statków o pojemności 514.214 trn. i opuściło port 534 statki o pojemności 523.665 trn. Bandera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką.

TARGOWISKO ZWIERZĘCE W GDYNI

Na terenie rzeźni miejskiej w Gdyni wykończono ostatecznie nowoczesną halę targowiska zwierzęcego. Została ona wybudowana z żelbetonu i prezentuje się okazale. W związku z tym targi na zwierzęta, tak rzeźne, jak i hodowlane odbywać się będą od 20 co poniedziałek i co czwartek w godz. od 7 — 13 a zimą od 8 — 13.

WZROST ZAPOTRZEBOWANIA NA NARZĘDZIA ROLNICZE

Wobec zwiększonego zapotrzebowania na narzędzia rolnicze ze strony rolników, fabryki narzędzi rolniczych w pow. koneckim pracują obecnie w całej pełni na trzy zmiany. Stan załóg robotniczych zwiększony został o około 50 proc.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWO — RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI

W 1939 r. odbędzie się w Łodzi wielka wystawa przemysłowo - rzemieślnicza, obejmująca rozwój przemysłu oraz rzemiosła w okresie 20 lat Niepodległej Polski. Wystawa urządzona będzie na terenie parku Staszica.



REPERTUAR TEATRÓW

Teatr na Pohulance: „Wielka polityka pani ministrowej".

Teatr Lutnia: „Miłość cygańska".

WILNO, GŁĘBOKIE I MIKOŁAJEWO OTRZYMA RELIKWIE ŚW. A. BOBOLI

W najbliższych dniach do Wilna, Głębokiego i Mikołajewa sprowadzone zostaną relikwie św. Andrzeja Boboli. Relikwie św. męczennika złożone zostaną w bazylice katedralnej i w kościołach parafialnych wymienionych miast. W związku z prowadzeniem relikwii w Wilnie, Głębokiem i Mikołajewie odbędą się podniosłe uroczystości kościelne. (s).

ARESZTOWANIE WOŹNEGO W KLINICE USB

Onegdaj z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany jeden z woźnych kliniki USB na Antokolu, Aleksander Bucałła. Aresztowany jest oskarżony o to, że od dłuższego czasu okradał chorych w klinice, zabierając im co cenniejsze rzeczy. Dochodzenie w tej sprawie trwa. (s).

ODŻYDZANIE KONCESJONARIUSZY AUTOBUSOWYCH

Na 100 przeszło liniach autobusow. łączących różne miejscowości województwa wileńskiego, nowogródzkiego i częściowo białostockiego do roku 1937, 75 proc. koncesjonariuszy było narodowości żydowskiej. Obecnie liczba żydów gwałtownie poczęła się zmniejszać, natomiast zwiększyła się ilość koncesjonariuszy Polaków. Ważniejsze szlaki a m. in. i pograniczne przeszły w posiadanie udziałowców chrześcijan, którzy uruchomili wygodne i nowoczesne „Polskie Fiaty". Na dzień 1 czerwca r. b. około 70 proc. koncesji autobusowych było w posiadaniu chrześcijan. (s).

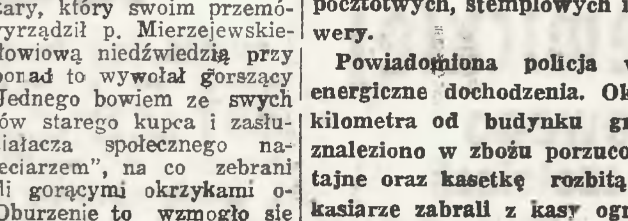
ŻYD ZŁAKOMIŁ SIĘ NA DOLARY I ZOSTAŁ UKARANY

Wywiadowca policyjny przypadkowo zaszedł do żydowskiego sklepu przy ul. Rudnickiej Jankielewicza, znalazł tam dwie Litwinki, płacące dolarami za nabyty towar. **Ponieważ tranzakcję obcą walutą są zakazane,** dolary w liczbie 78, zakwestionowano, a żyda i jego kasjerkę, postawiono przed Sądem Okręgowym.

Sąd żyda i żydówkę skazał na 6 miesięczny aresztu z zawieszeniem i na zapłacenie 700 zł. Zaś dolary skonfiskowano i przekazano na rzecz skarbu. (s)

40 nowych kapłanów

W tych dniach otrzymało święcenie kapłańskie 40 dziekanów z Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Jedenastu kapłanów nowowyświęconych pochodzi z Poznania.



TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

W niedzielę o 16-ej i o 20-ej „Rose Marie".

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Klęska białego kobry"
KRISTAL: „Wielka grzesznica"
KAPITOL: „Czarny Hrabia"
MARYSIEŃKA: „7 policzków i 7 całusów".

JUBILEUSZ 25-LECIA KONSEKRACJI KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY W BYDGOSZCZY

Bydgoszcz. (a) W niedzielę dnia 12 b. m. Akcja Katolicka urządziła uroczystość jubileuszową 25-lecia konsekracji kościoła. O godz. 10 odbyła się solenna suma z kazaniem i procesją. Po południu uroczyste nieszpory a potem akademia.

NAPAD

Toruń. (a) W Łazynie pod Toruniem dokonano w nocy napadu na właścicielkę mleczarni Martę Herberowa. Ciężko ranną przewieziono do szpitala w Toruniu. Dalsze dochodzenia w toku.

TAJEMNICZY TRUP

Bydgoszcz. (a) W Koronowie w lesie podmiejskim w „Grabinie" znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku 50 — 60 lat. Zmarły nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, lecz w kieszeni miał 22,98 zł. Policja czyni energiczne dochodzenia, celem ustalenia tożsamości zmarłego.

SMIERĆ W JEZIORZE

Chojnice. (KO) Podczas przejażdżki trzech młodzieńców kajakiem żaglowym po jeziorze, kajak nagle się wywrócił i wszyscy trzej wpadli w nurt wody. Dwóch chłopców uratowano, a trzeci niej. Pioter Lech z Pawłówka utonął.

CI CO TĘSKNIĄ ZA HITLEREM

Wejherowe (KO). Sąd Okręgowy w Gdyni na sesji wyjazdowej w Wejherowie i Pucku skazał 5 Niemców na areszt po 8, 7, 6 i 1 i pół miesiąca wraz z grzywną za prowadzenie agitacji o przemarszu kanclerza Hitlera na Pomorze.



TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA

Konstanty Kołb, mieszkaniec wsi Stoszany, pow. pińskiego, przejeżdżał przez wieś furą naładowaną drzewem budulcowym, na którym siedział syn jego Stefan, lat 7. W pewnej chwili spłoszył się koń, wskutek czego dziecko spadło z wozu wraz z klocem i poniosło śmierć.

WILKI GRASUJĄ

W lesie przy wsi Rozdziałowicze. pow. łuninieckiego, wilki zagryzły wołu, na szkodę Bazylego Warwaszewicza. Ostatnio mieszkańcy wsi Rozdziałowicz często widują stada wilków w pobliżu wsi.

SPRAWY CZELADNICZE

Izba rzemieślnicza w Brześciu n.B. urządziła ostatnio lotne urzędowanie w Kamieniu Koszyrskim, dla przeprowadzenia egzaminów czeladniczych i kwalifikacyjnych. Ogółem zdało egzamin 19 osób, należących do rzemiosła fryzjerskiego, krawieckiego, masarskiego, murarskiego i rzeźnickiego.

Z TEATRU SPOŁECZNEGO

Teatr Społeczny im. Ursyna Niemcewicza w Brześciu n.B. w realizacji swego programu objazdowego po Polesiu, wyjeżdżał w dniu 11 bm. do Wysokiego Litewskiego, gdzie daje „Mysz kościelną" w reżyserii p. Wyganowskiego, poza tym w dniu 18-go bm. zespół reprezentacyjny baletowy, który cieszy się bardzo dużym powodzeniem wyjeżdża do osady Łyszczyce, gdzie da balet „Wesele Krakowskie" i szereg solowych występów baletowych.



TEATRY

TEATR WIELKI (ul. Fredry): Nieczynny.

TEATR POLSKI (ul. 27-go Grudnia): Poniedziałek — „Mała Kitty i wielka polityka". — Najbliższą premierą będzie świetna komedia włoska „Dar poranka" Forzano, z występem p. Jadwigi Zaklickiej.

KINA

SŁOŃCE: „Fortancerki"
APOLLO: „Tylko Ty".
METROPOLIS: „Dede".
ŚWIT: „Stawka o życie".
GWIAZDA: „Robert i Bertrand"
ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek"
GLORIA: „Świecznik królewski"
TĘCZA - Łazarz: „Eskapada"
CORSO: „W zamieci żelaza i ognia" oraz „Jej ekscelencja babka".
TĘCZA-Wilda: „Za cudze winy".
WILSONA: „R. 107 wzywa pomocy".
SFINKS: „Pani Minister tańczy".
KINO TCL.: „Promienie zagłady"

ŚMIERĆ W KĄPIELI

W Warcie, nieopodal Dębiny, kąpał się 18-letni Bolesław Gorczyca, zam. przy ul. Gen. Umińskiego 18. W pewnej chwili zaczął tonąć.

Przejeżdżający na kajaku wioślarz, wyciągnął tonącego z wody, jednakże już nieprzytomnego.

Zabiegi ratownicze na miejscu, przeprowadzone przez przybyłego lekarza Pogotowia Ratunkowego, nie dały żadnego rezultatu.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO

W majątku Ruchocice, odebrał sobie życie 26-letni gorzelarz Jan Pflanz. O świcie widziano denata, gdy chodził w negliżu po swym mieszkaniu. O godz. 6-ej znaleziono go martwego w kałuży krwi na środku pokoju. Samobójca poderżnął sobie gardło. Według przypuszczeń, przyczyną samobójstwa był zawód na tle miłosnym.

Słowacy żądają plebiscytu

bez udziału czechów i żydów

BRATISLAVA, 12.6. Nawiązując do kampanii prowadzonej przez centralistów praskich, przeciwko ruchowi autonomicznemu, „Slovenska Pravda" stwierdza, że zamiast przekonywać świat, iż autonomiści słowaccy nie posiadają rzekomo większości w narodzie, Czesi winni dopuścić w Słowacji do plebiscytu, i w ten sposób umożliwić Słowakom swobodne wypowiedzenie się czy są za autonomią, czy też przeciw niej. Plebiscyt, w którym wzięliby udział tylko Słowacy, bez Czechów i żydów, stanowi — zdaniem pisma jedyne wyjście z obecnej sytuacji i wykaże prawdziwą wolę narodu słowackiego.

Katastrofa pod Pyrami

Pociąg motorowy wpadł na samochód

Szosą pomiędzy Pyrami a Grabowem jechał samochód prywatny A05-420 Jana Chołoniewskiego. W pewnym momencie przejeżdżając przez tor kolejki grójeckiej, samochód zawadził stopniami o szyny i stanął. Nagle z dala ukazał się jadący od strony Pyr pełną szybkością pociąg motorowy Nr. 30, kolejki grójeckiej.

Mimo włączenia całej mocy silnika, samochód nie ruszył z miejsca i w tym momencie nastąpiła katastrofa. Pociąg całym impetem wpadł na samochód, rozbijając go na drzazgi.

Z pod potrzaskanych części samochodu wydobyto pięciu pokrwawionych pasażerów. Są to: prowadząca auto, 31-letnia Maria Dąbrowska, brat jej, 21-letni Tadeusz, 19-letni Jan, 18-letni Tadeusz i 14-letnia Krystyna Horbotowscy (wszyscy zam. Dąbrówki 7). Wszystkich przewieziono przejeżdżającym akurat szosą samochodem do Warszawy, po czym Dąbrowską i brata jej umieszczono w szpitalu Dz. Jezus.

„Kaleki" ze szkoły talmudystów

3-letnie tortury dla „idei" nie służenia w Wojsku Polskim

Władze śledcze zwróciły uwagę, że Komisje Poborowe zwolniły wielu młodych żydków, wskutek stwierdzenia u nich skrzywienia kręgosłupa. Karty poborowe wykazały, że ci młodzi ludzie rekrutują się ze szkoły talmudystów z Góry Kalwarii. M. in. poddano badaniu powtórnemu Majers Kutnera, syna fabrykanta z Łodzi, Mojżesza Flinkera, syna przemysłowca z Warszawy, Huna Brodera, syna właściciela wielkich składów żelaznych w Warszawie, Arona Warna z Góry Kalwarii i Judę Herzgot z Olkusza. Zwolnieni oni byli swojego czasu wskutek skrzywień kręgosłupa. Wszyscy oni uczęszczali do szkoły talmudystów w Górze Kalwarii, skąd stawali na Komisję Poborową.

Obecna Komisja Lekarska nie stwierdziła absolutnie jakiegokolwiek defektu u wymienionych, jak i u innych zwolnionych w tym samym czasie.

W toku dochodzenia przeprowadzonego przez władze śledcze, okazało się, że będący głównie na stancji Szmula Flinta, zamieszkałego przy ul. 3-go Maja w Górze Kalwarii talmudyści, specjalnie prowadzili ćwiczenia, by ulec skrzywieniu kręgosłupa. Na stancji zatrzymywali się przeważnie synowie zamożnych rodziców i tam w ciągu roku przeprowadzając specjalną gimnastykę, wykrzywiali odpowiednio kręgosłup, jak również zachowując odpowiednią pozycję ciała w życiu codziennym. Po przejściu tego rodzaju tortur po roku istotnie mieli skrzywiony kręgosłup i stając na komisję, byli zwalniani. Po zwolnieniu z komisji lekarskiej, rozjeżdżali się do domów, uprawiając gimnastykę i wskutek ćwiczeń, nieraz trwających do 2-ch lat, skrzywienie kręgosłupa zanikało.

Zachodzi tu przypuszczenie, że te 3-letnie tortury były wykonywane nie ze strachu przed służbą wojskową, lecz dla samego faktu, aby żyd - talmudysta nie służył w polskim wojsku jako w wojsku gojów — jest to zupełnie zgodne z talmudem.

W związku z wykryciem tej afery, władze sądowo - śledcze rozpoczęły badania akt komisyjnych za lata ubiegłe

ABC sportowe

Jędrzejowska mistrzynią hrabstwa Kentu

W sobotę rozegrany został finał gry pojedyńczej pań o mistrzostwo hrabstwa Kentu w Beckenham

W spotkaniu tym Jędrzejowska pokonała świetną tenisistkę południowo - afrykańską Heine - Miller w trzech setach 7:5, 3:6, 6:2. Polka w ostatnim secie miała zdecydowaną przewagę nad przeciwniczką. Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska po raz drugi zdobyła mistrzostwo hrabstwa Kentu.

100 m. w 10,6 sek. przebiegł Zasłona

W sobotę rozpoczęto dwudniowe zawody lekkoatletyczne o indywidualne mistrzostwa Warszawy w klasie A. Sensacją zawodów był świetny wynik Zasłony na 100 m. — 10.6 sek., co stanowi nowy rekord Polski. W czasie biegu wiał silny wiatr w plecy.

Wyniki: 100 m. w grupie olimpijskiej: 1) Zasłona 10.6 sek., 2) Trojanowski 10.7 sek., 3) Dunecki 11 sek. 100 m. w klasie A: 1) Sulikowski (AZS) 11 sek., 2) Gąssowski (Orlęta) 11.1 sek.

Kula: 1) Janke (Pol.) 13.09 m., 2) Zieleniewski (AZS) 12.84 m.

1500 m.: 1) Noji (Syrena) 4:06.8 min., 2) Garczyński 4:09.2.

Młot: 1) Kartasiński (Policyjny KS) 32.15 m., 2) Alluchna (Skra) 29.86 m. Poza konkursem Gierutto uzyskał 38.25 m.

10.000 m.: 1) Sokołowski 34:45.8 min., 2) Ruszlewski (Żagiew) 34:48.4 min.

400 m.: 1) Zabierzowski (Pol.) 51.6 sek., 2) Metelski 51.8 sek. Poza konkursem Staniszewski (Syrena) miał czas 51.2 sek.

Skok wzwyż: 1) Gierutto (W) 175 cm., 2) Prusak (Pol.) 165 cm. Kramek wycofał się w czasie biegu z powodu kontuzji.

W biegu sztafetowym 4×100 m. zwyciężyła nasza drużyna reprezentacyjna w składzie: Danowski — Zasłona — Dunecki — Trojanowski w czasie 44 sek.

3 km. z przeszkodami: 1) Soldan (Cracovia) 9:52.2 min., 2) Flis 10:09 min., 3) Herman 10:15 min.

Nie kupować żydowskich lodów!

Ryszard M., student praw, po spożyciu lodów kupionych w żydowskiej sodowiarni przy ul. Zamenhofa, zachorował z objawami zatrucia. — Lekarz prywatny stwierdził zatrucie grynszpanem. Prawdopodobnie naczynie, w którym znajdowały się lody nie było od dłuższego czasu pobielane.

Ze zmiennym szczęściem walczą jeźdźcy polscy w Zoppotach

W Zoppotach odbywają się wielkie zawody konne z udziałem ekip gdańskiej, niemieckiej i polskiej. Faworytami wyścigów mimo b. silnej konkurencji są Polacy — ekipa kawalerii z Grudziądza. Por. Pohorecki zdobył 1 miejsce w biegu o nagrodę kasyna zoppockiego przed trzema Niemcami. Na piątym miejscu był por. Burniewicz. W drugim dniu zawodów, w biegu o nagrodę gdańskiej izby rolniczej z dwunastoma przeszkodami znowu odniósł sukces por. Pohorecki z Grudziądza, bijąc zawodnika niemieckiego. Trzecie miejsce zdobył Polak por. Drews. — W głównym biegu o nagrodę senatu W. M. Gdańska z 21 przeszkodami — Polacy mieli mniej szczęścia. Wyniki przedstawiają się następująco: I miejsce — Caminnaci — (Niemiec) 8 punktów karnych, II — rtm. Habedank (Niemiec) — 11½ punktów karnych, III por. Żelewski (Polak) 16 punktów, IV por. Burniewicz (Polak) 16 punktów. W biegu tym wzięło udział 20 koni. Zawody zaszczycił swą obecnością komisarz gen. R. P. min. Chodacki.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy

Morończyk skacze 3,90 o tyczce

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, uzyskano naogół słabe wyniki, wskutek deszczu przed i pod koniec zawodów. Na wyróżnienie zasługuje dobry wynik Morończyka (3 m. 90 cm., w skoku o tyczce).

Podajemy inne wyniki: 110 — płotki: 1) Sulikowski (AZS) 15,3.

Oszczep: 1) Ołdak (Polonia) 53,53. 2) Gerbin (AZS).

800 m.: 1) Linecki (Polonia) 2,01, 2) Soldan (Cracovia) 2.01,3.

200 m.: 1) Sulikowski (AZS) 20,7, 2) Zasłona 22,7,

4 x 100: 1) AZS, 2) Polonia.

5000 m.: 1) Marynowski (Warszawianka) 15.17,2, 2) Irkus 15.21,2. Marynowski wygrał w b. ładnej formie.

4 x 400: 1) AZS, 2) Polonia. Czas AZS 3.29,4.

RADIO

PONIEDZIAŁEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Chór P. R. 8.00 Audycja dla poborowych.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Gra Józef Szigeti — skrzypce (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa

15.15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie. 15.30 Skrzynka techniczna 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Piosenki i cytra. 16.45 W annamickim Pekinie". 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Polskie utwory fortepianowe. 18.35 Recital śpiewaczy Heleny Hrabi - Szałkiewiczowej. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Pogadanka 19.30 Z ekranu na mikrofon" — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik 20.55 Pogadanka 21.00 Audycja dla wsi 21.10 „Zapal sobie papierosa" — audycja muzyczno - słowna 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Artur Toscanini i Nowojorska Orkiestra Filharmoniczna 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 „Wśród lodów Północy". — dr. Konstanty Jodko - Narkiewicz.

16.45 „W annamickim Pekinie" — Roman Fajans.

18.35 Recital śpiewaczy H. Hrabi - Szałkiewiczowej

22.00 Artur Toscanini i Nowojorska Ork. Filharm.

WARSZAWA II

13.00 Koncert solistów (płyty). 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program 14.10 Koncert rozrywkowy 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół salonowy W. Wilkosza.

17.00 Pogadanka. 17.10 Jan Krystian Bach (płyty). 18.00 Muzyka lekka.

22.00 „O istocie literatury egzotycznej". 22.15 Śpiewa Lucien Boyer. 22.30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik 0.10 Pogadanka. 0.15 Koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej.

1.00 „Podania i wierzenia polskiego ludu w pieśni". 2.00 Polska Kapela Ludowa. 2.52 Program.

WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Czajkowski: Fragmenty z Symfonii Nr. 4 f-moll. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.15 „Jawor, jawor, jaworowi ludzie" — bajka dla dzieci. 15.35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Kwintet. 16.45 „Jan Matejko". 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 „Otwieramy ul". 18.10 Sonaty wiolonczelowe Handla i Bacha. 18.45 „Hanka i Jagusia" — scena z Chłopów". 19.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera — bas. 19.20 Pogadanka. 19.30 Śpiewa kwartet ludowy. 19.50 Audycja dla wsi. 20.00 Festival muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 „Mozaika muzyczna". 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

11.15 „Konik polny i mrówki" — słuchowisko dla dzieci.

18.10 Sonaty wiolonczelowe Händla i Bacha — Dezyderiusz Danczowski.

19.00 Recital śpiewaczy Edw. Bendera.

20.00 Festiwal muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Koncert muzyki salonowej.

17.00 Historia tramwaju. 17.15 Mozart — twórczość operowa. 18.20 Muzyka lekka.

22.00 „Co słychać" — rozmowa Jerzego z Kadziusiem. 22.30 Drobne utwory kameralne. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Dziennik. 0.10 Dziennik światowego Związku Polaków z Zagranicy. 0.15 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego. 0.50 Polskie finanse. 1.00 Chór Polskiego Radia. 1.50 Gawęda pana Franciszka. 2.00 Wesoła muzyczka. 2.52 Program.

Od czwartku „Cyrano de Bergerac"

Z powodu wyjazdu znacznej części zespołu Teatru Narodowego na występy do Krakowa z „Panem Jowialskim" i „Skizem" — przedstawienia cieszącej się wielkim powodzeniem komedii Bałuckiego „Gęsi i Gąski", ulegną kilkodniowej przerwie, w czasie której wróci na afisz Teatru Narodowego widowisko bohaterskie Rostanda „Cyrano de Bergerac" z Jerzym Leszczyńskim w roli tytułowej i Zofią Kajzerówną, jako Roksaną.

Olbrzymi pożar zbiorników benzyny w Barcelonie

PARYŻ, 11. 6. Zapalone w ciągu wtorkowego bombarowdania Barcelony zbiorniki benzyny i nafty płonęły, według otrzymanych tu informacji, jeszcze w sobotę wieczorem. Jest to największy pożar, jaki kiedykolwiek widziano w stolicy Katalonii.

Żar bijący o dpłonących magazynów uniemożliwił jakąkolwiek akcję ratowniczą. Mieszkańców ewakuowawano z całej niemal południowej dzielnicy miasta.

Otwarcie oddziału P. K. O. w Gdyni

Placówka konieczna na wybrzeżu

W sobotę, dnia 11 b. m., odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie Oddziału P. K. O. przy ul. 3-go Maja 29.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Teodor Turzyński.

W uroczystości wzięli udział: Komisarz Rządu mgr. Franciszek Sokół, Prezes Izby przemysłowo-handlowej inż. Stanisław Tor, przedstawiciele sfer przemysłowych i finansowych oraz zaproszeni goście.

Władze P. K. O. reprezentował p. Wiceprezes K. Strzegocki.

W czasie uroczystości wygłoszono szereg przemówień, podkreślając doniosłą rolę P. K. O. w życiu gospodarczym Polski i znaczenie otwarcia Oddziału P. K. O. w Gdyni dla całego wybrzeża morskiego.

Ze Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Nędza, zepsucie i zbrodnia

Zabójstwo 13-letniej żebraczki

zdemaskowano wielką aferę obyczajową

KATOWICE, 12.6. W czerwcu 1936 r. znalazło dwóch uczniów szkoły powszechnej w Katowicach, Zbigniew Mielcarski i Eryk Czepionka w zbożu na polach w pobliżu kąpieliska miejskiego na Bugłowiźnie, zwłoki dziewczynki. Jak stwierdziła policja, dokonano mordu seksualnego, którego ofiarą padła 13-letnia Zofia Krzykałówna z Świętochłowic.

Krzykałówna, córka rodziców żyjących w nędzy, i mających 12-ro dzieci, pozostawiana była wraz z rodzeństwem bez opieki i utrzymywała się z żebraniny.

Przy okazji dochodzeń prowadzonych celem ustalenia osoby zwyrodniałego zbrodniarza, wpadła policja na trop istnienia szajki przestępców seksualnych, których ofiarami padały nieletnie dziewczynki, w wieku od 10 do 14 lat. Dzieci były zwabiane przez nich i po dłuższym „oswajaniu" przy pomocy cukierków, czekolady i t. p. poczęstunków, oraz pieniędzy, odpowiednio wykorzystywane. Dochodzenia prokuratorskie zostały obecnie w tej sprawie zakończone. Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Jerzego Drozdowskiego, b. nauczyciela gimnazjum, Jerzego Dobrowolskiego, 45-letniego Józefa Łopatę z Czeladzi (Reymonta 65), 35-letniego Augustyna Hornika, kupca z Załęża (Wojciechowskiego 56), 43-letniego Ambrożego Kalisza z Chorzowa (Bodaina 16) oraz 41-letniego Kaspra Glücklicha z Chorzowa (Piastowska 1). Wszyscy oni zasiądą na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach. Rozprawa toczyć się będzie oczywiście przy drzwiach zamkniętych.

Morderca Krzykałówny pozostał dotąd niewykryty.

Jadąc do pracy

Listonosz wypadł z pociągu

KATOWICE, 12. 6. W sobotę rano o godz. 6.15 wypadł z pociągu zdążającego do Katowic na szlaku kolejowym Mysłowice — Szopienice jadący do pracy listonosz 21-letni Stefan Szmidt z Mysłowic (Karola Miarki 12). Szmidt stał oparty o drzwi które z niewyjaśnionych powodów nagle się otworzyły i nieszczęśliwy listonosz wypadł z pędzącego pociągu na tor, ulegając bardzo ciężkiemu poranieniu oraz wstrząsowi mózgu. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

Ufundowanie karabinów maszynowych

pod hasłem zbratania młodzieży z armią

W niedzielę odbyła się uroczystość przekazania Warszawskiej Brygadzie Obrony Narodowej czterech karabinów maszynowych, ufundowanych przez uczniów szkół Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy. Uczniowie, rozumiejąc znaczenie armii dla obrony ojczyzny, składali drobne kwoty na ufundowanie karabinów, odmawiając nieraz sobie zaspokojenia wielu potrzeb. Uroczystość rozpoczęła się przeglądem batalionu oraz hufców P. W. przez p. płk. Piwnickiego, w towarzystwie przedstawicieli szkoły. Następnie wygłosili okolicznościowe przemówienia sen. Ewert i dyr. Ordyński, który w krótkich słowach scharakteryzował walkę szkoły z rządami zaborców, oraz odczytał długą listę uczniów i profesorów, poległych na polu chwały. Z kolei przemawiał przedstawiciel młodzieży, p. Pawlak, który zapewniał zebranych o braterstwie armii z młodzieżą.

Nastąpiło uroczyste przekazanie ufundowanych karabinów, poczym głos zabrał p. płk. Zygmunt Piwnicki, składając młodzieży podziękowanie za dar dla armii. Uroczystość zakończyła defilada oddziału wojskowego P. W. i młodzieży.

R. W.

Wiadoomści z toru

Wyniki gonitw

GON. 1. Płoty. Dyst. 2800 m. Nagr. 1800 zł.: 1) Kłopot ż. Ziemiański, 2) Hestia (31,5), Humor (275), 4) Lawina (32,5), 0) Indus (392,50). Wygrał w 3 m. 22 sek. po walce o 3/4 długości — daleko. Tot. 6, fr. 5,5 — 6.

GON. 2. Dyst. 2200 m. Nagr. 2000 zł: 1) Złom ż. Gill II, 2) Il Bacio (30,5), 3) Ostra (50). Wygr. w 2 m. 28 sek. po walce. Tot. 5,5.

GON. 3. Dyst. 2400 m: Nagr. 4000 zł: 1) Visconti ż. Jagodziński, 2) Rozmach (13), 3) Markiz (8), Wygr. w 2 m. 39 sek. o 2 dł. Tot. 30.

GON. 4. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł.: 1) Kanguru ż. Stasiak, 2) Illona (154,5), 3) Tasmania (446), 4) Florencja (31), 5) Eleazar (54). 6) Korona (111), 7) Debar (220). Wygr. w 2 m. 18 sek. łatwo. Tot. 6, fr. 6,5 — 17 — 25.

JEREMI ZWYCIĘZCA DERBY

Dyst. 2400 m. Nagr. „Derby" 65000 zł. oraz stawki i przepadki: 1) Jeremi, ż. Stasiak, 2) Rada ż. Gill II, 3) Kanclerz ż. Gill.

Nie kupuj u żyda

Popieraj handel polski!

Dramat miłosny w Sosnowcu

Dwa zabójstwa i samobójstwo

Tragiczny epilog miłości szefa do ekspedientki

SOSNOWIEC, 12. 6. W magazynie obuwia „Sokół" w Sosnowcu pracowała w charakterze ekspedientki 28-letnia Maria Śliwakowska, kobieta odznaczająca się niezwykłą urodą. Wkrótce w pięknej pannie zakochał się właściciel firmy, 45-letni Stefan Markowski. Śliwakowska odwzajemniała mu się takim samym uczuciem.

Ponieważ ekspedientka miała narzeczonego, stolarza Stefana Machajka, Markowski zażądał od kobiety by zerwała z narzeczonym Machajek pozornie zrezygnował z małżeństwa, leczw nocy wtargnął z rewolweem do sklepu, gdy Śliwakowska znajdowała się w pokoiku pryncypała. Stolarz wystrzelił trzykrotnie w kierunku kobiety raniąc ją w głowę i w piersi. Następnie strzelił dwukrotnie do usiłującego skryć się w szafie Markowskiego, zabjając go również na miejscu. Wreszcie, stwierdziwszy, że ofiary nie żyją strzelił do siebie.

Dopiero następnego dnia rano, druga ekspedientka spostrzegła trzy trupy, leżące w kałużach krwi.

Trzęsienie ziemi w Belgii, Holandii, Francji i Anglii

Dzień grozy w Europie

Krew i panika w miastach dotkniętych klęska

PARYŻ 11. 6. Belgia, Francja, Anglia, Holandia i część Niemiec zostały dotknięte katastrofalnym trzęsieniem ziemi. — Wiadomość ta czyni tem bardziej wstrząsające wrażenie, że w Europie środkowej zjawisko to nie występowało zupełnie.

Oto relacje telegraficzne z terenów dotkniętych klęską:

Szczególnie dramatyczny przebieg miało trzęsienie ziemi w Brukseli. O godz. 11.55 w południe w sobotę odczuto pierwszy wstrząs, który choć trwał zaledwie 10 sekund, spowodował cały szereg katastrof. Na przedmieściu Herbeck runął w gruzy jeden z domów, a w kilkudziesięciu innych domach zarysowały się ściany, tak, że musiano je ewakuować. Z kilkuset domów poobrywały się gzymsy, powypadały szyby, bywały wypadki, że wylatywały całe ramy okienne, odrywały się rynny i balkony, odłamki żelaza i szkła, grad kamieni sypał się na przechodniów, którzy, zaskoczeni wstrząsem, nie mieli chwili czasu, by schronić się do bram.

Krew spływała ulicami

Panikę powiększały jęki rannych, okaleczonych spadającymi kamieniami i szkłem. Krew dosłownie spływała chodnikami ulic Brukseli.

Wielkie spustoszenie spowodowało trzęsienie ziemi także w mieście Mousscron i w jego okolicy. Jest to jeden z najbardziej uprzemysłowionych okręgów Belgii. Ulice Mousscron zawalone są gruzem, a większość domów jest zrujnowana. Dotąd nie zdołano obliczyć rannych. Wiadomo jest tylko, że w Courtray obok Mousscron cegły, spadające z domów, zraniły ciężko 10 osób. W Cryshauthen jest jeden zabity, w Miroer 10 b. ciężko rannych.

Wstrząsające sceny w Brukseli

Stolica Belgii przeżyła chwile grozy i dramatycznego napięcia.

W niektórych punktach miasta dochodziło do wprost dantejskich scen. W jednej z kawiarni, olbrzymia lustrzana szyba runęła na gości siedzących przy stoliku obok okna. Odłam szyby wielkości około metra kwadratowego, spadając obciął rękę jednemu z siedzących, dr. Jacques Martinowi, a żonie jego rozpłatał czaszkę.

Pierwsze trzęsienie ziemi trwało przeszło pół minuty. Wszystkie sejsmografy w obserwatorium brukselskim uległy zniszczeniu.

Drugie trzęsienie ziemi dało się odczuć o godz. 14-ej, lecz tym razem było ono znacznie lżejsze. Mimo to, mieszkańcy Brukseli, sądząc, że zbliża się jeszcze większa katastrofa, rozpoczęli w panice ewakuować mieszkania. Tysiące ludzi uciekło poza miasto, powiększając jeszcze paniczne nastroje.

10 sekund grozy

AMSTERDAM, 11.6. W prowincjach południowych Holandii trzęsienie ziemi rozpoczęło się o godz. 12.18 i trwało 10 sekund. Ofiar w ludziach nie było, jedynie kilkadziesiąt domów uległo uszkodzeniu.

W czasie trwania wstrząsu w Amsterdamie i Hadze dzwony kościelne zaczęły same dzwonić, co powodowało jeszcze większą panikę.

We Francji

PARYŻ, 11. 6. Również we Francji odczuto trzęsienie ziemi od Dunkierki aż do Cambrai.

W Lille uległy zepsuciu, skutkiem wstrząsu, aparaty w obserwatorium meteorologicznym. Wiele domów zostało zarysowanych.

Na północy, np. w Dunkierce, trzęsienie ziemi odczuwano w ciągu 6 minut. W jednej z fabryk zawalił się wielki komin oraz została przerwana główna linia elektryczna wysokiego napięcia. W całym szeregu miejscowości fabrycznych, położonych w departamentach północnych, liczne budynki zostały zagrożone przez rysy, które pootwierały się w ścianach. Uszkodzone są również w wielu miejscach instalacje elektryczne. W Saint Quentin właściciel fabryki zawiadomił urząd meteorologiczny, że wstrząs tektoniczny był tak silny, iż przesunął mu maszynę w hali fabrycznej.

Kanał La Manche

ogniskiem wstrząsów

LONDYN, 11. 6. O godz. 11.55 odczuto w Londynie silny wstrząs ziemi. Trzęsienie ziemi odczuto najwyraźniej na przedmieściu Londynu Woolwich, gdzie samochody stojące przed arsenałem poruszyły się i przesunęły się o kilka centymetrów w kierunku chodnika.

Szczególnie silny wstrząs nastąpił **we wschodniej dzielnicy** Londynu Stratford, gdzie ludzie, zaalarmowani, wybiegli z domów na ulice. **Osoby przechodzące przez most nad Tamizą, w London - Bridge, widziały, jak słynna kolumna egipska „Monument" zakołysała się.** W nowoczesnych domach mieszkalnych na wyższych piętrach w centrum Londynu podłogi kołysały się, jak pokład statku. Wyraźnie widziano również kołysanie się wieży telewizyjnej radia brytyjskiego w Alexander - Palace.

Obserwatorium sejsmograficzne w Londynie wskazuje na Kanał La Manche jako na ognisko wstrząsu. **Trzęsienie ziemi trwało w 4-ch odstępach jedną minutę, przyczym po pierwszym wstrząsie nastąpiła 15-sekundowa pauza.**

W Niemczech

BERLIN, 11. 6. Niemcy odczuły również dość silne trzęsienie ziemi, które przeszło przez miejscowości położone na granicy Holandii. Szczególnie silne wstrząsy zanotowała stacja sejsmograficzna w Akwisgranie o godz. 12 min. 1. Zanotowano również wstrząsy w okolicach Wuppertalu, Kreefel, Düsseldorffu i Stuttgardu. Większych szkód wstrząsy te nie wyrządziły. W mieszkaniach poprzesuwały się tylko obrazy i poprzewracały meble.

Olbrzymie manifestacje w Krakowie

Relikwie Św. Andrzeja

wróciły do Ojczyzny

ZEBRZYDOWICE, 11. 6. Już na długo przed nadejściem pociągu, wiozącego relikwie św. Andrzeja Boboli dworzec stacji granicznej w Zebrzydowicach, przystrojony w zieleń i barwy narodowe zaczął się wypełniać zastępami różnych organizacyj świeckich i religijnych.

Podniosła manifestacja w Zebrzydowicach

O godz. 6.28 wjechał na stację pociąg z relikwiami świętego. W oknach wagonu - kaplicy ukazał się msgr. Respighi, ks. biskup Niemira i wielu innych dostojników kościelnych, towarzyszących świętym szczątkom od wiecznego miasta po przez Jugosławię, Węgry aż do granic Rzeczypospolitej.

Po krótkiej chwili wyniesiono na platformę kolejową ciężką srebrną trumnę pokrywającą częściowo właściwą kryształową trumnę. Przez szkło widać dokładnie zwłoki Świętego. Twarz okrywa maska z cienkiej siateczki, przez którą wyraźnie widać rysy męczennika. Ciało, koloru ciemnego, zdumiewa stanem w jakim się utrzymuje mimo, że go nigdy nie balsamowano i mimo, że leżało długi czas w ziemi.

Po Mszy św. odprawionej przez msgr. Respighi, specjalnego delegata papieskiego, towarzyszącego relikwiom od Rzymu, przeniesiono trumnę św. Andrzeja na plac kolejowy, gdzie ustawiono wielki ołtarz. Tutaj Mszę św. odprawił proboszcz zebrzydowicki ks. Stefan.

Po Mszy św. ustawiono trumnę na platformie, przy czym wierni poczęli składać jej hołd.

Wreszcie pociąg wyruszył w kierunku na Dziedzice. Wzdłuż całej trasy kolejowej ustawiły się tłumy wiernych, śpiewających pieśni religijne i klękające przy torach na widok przejeżdżającego pociągu.

W Dziedzicach, strzelcy podhalańscy oraz oddział Hallerczyków z gen. Hallerem na czele, zjawili się dla oddania hołdu Świętemu na dworcu kolejowym. Delegacja Hallerczyków towarzyszy zwłokom w dalszej drodze. Z Dziedzic pociąg dalej odjechał do Czechowic i Oświęcimia

Kraków wita relikwie Męczennika

KRAKÓW, 11. 6. Od samego rana, trwały w Krakowie staranne przygotowania aby uczcić jak najgodniej przybycie relikwi wielkiego Świętego Polaka. Na ulicach, którymi miał podążyć pochód, stanęły tłumy z flagami o barwach państwowych, kościelnych i miejskich.

O godz. 18.20 na peron zajeżdża wagon-kaplica. Wychodzi z niej towarzyszący zwłokom od samego Rzymu ks. Andrzej Lubomirski w pięknym staropolskim kontuszu. Na barkach kolejowców niesiona, ukazuje się srebrna trumna z relikwiami Świętego. Chwila ta wywiera potężne wrażenie na obecnych. Wojsko prezentuje broń, rozlegają się dźwięki hymnu państwowego. Połączone chóry alumnów seminariów krakowskich odśpiewały pieśń Gaude Mater Polonia.

Po chwili rusza pochód. Otwierają go długie szeregi duchowieństwa w komżach, ornatach i dalmatykach, dalej postępują księża biskupi w infułach z pastorałami w rękach, a dalej pracownicy kolejowi, którzy przywieźli do kraju zwłoki Świętego niosąc srebrną kryształową trumnę z relikwiami. Straż honorową wokół niej pełnią przedstawiciele arystokratycznych rodów polskich w kontuszach, oraz przedstawiciele wojska. Grupa dziatwy w strojach krakowskich sypie kwiaty na drodze pochodu relikwii.

Pochód ulicami miasta

Gdy pochód ruszył z dworca, odezwały się dzwony wszystkich kościołów krakowskich. Wśród dźwięków orkiestr i pieśni rozmodlonego tłumu, przeszedł pochód ul. Basztową do Barbakanu.

Nad bramą wejściową Barbakanu, ustawili się fanfarzyści miejscy ubrani w średniowieczne stroje mieszczańskie. Ogromny tłum podążający z pobożnymi pieśniami na ustach z dworca kolejowego przeciąga przez Barbakan. Zapłonęły pochodnie trzymane przez członków straży pożarnej, znajdujących się przy wyjściu z Barbakanu. Dalej ustawiły się długie szeregi duchownych w barwnych ornatach poprzedzające dostojników kościelnych, wojsko tworzące szpaler na około Barbakanu, a niezliczone tłumy zastygły w postawie pełnej szacunku. W tym momencie fanfarzyści odegrali powitalny hejnał a chór cecyliański odśpiewał uroczystą kantatę.

W Bramie Floriańskiej, przejęła trumnę ze zwłokami Świętego straż pożarna, niosąc ją ku Rynkowi. Prastary Rynek krakowski zalało morze głów. Naprzeciw świątyni Mariackiej, ustawiły się przybyłe z różnych stron procesje z chorągwiami. Na froncie kościoła Mariackiego, na wysokim podwyższeniu, ustawiono ołtarz przysłonięty purpurą, na której widniał wielki złoty krzyż. Na podniesieniu tym zajęli miejsca dostojnicy kościoła z ks. metropolitą Sapiehą na czele.

W chwili gdy zbliżała się trumna ze szczątkami Świętego, chór cecyliański zaintonował Gaude Mataer Polonia. Przedstawiciele ziemiaństwa ziemi krakowskiej, odziani w kontusze wnieśli trumnę na podwyższenie i złożyli ją na ołtarzu.

Procesja

Po błogosławieństwie i odśpiewaniu przez chór pieśni religijnych, duchowieństwo wzięło na barki trumnę ze szczątkami Świętego i uformowała się procesja. W tym momencie burza, która wisiała nad miastem od dłuższego czasu, wyładowała się w formie ulewnego deszczu. Wobec tego, trumna w otoczeniu dostojników kościoła, w asyście duchowieństwa została skierowana do kościoła Św. Barbary, gdzie złożono ją na ołtarzu. Część procesji rozeszła się, a dopiero po ustaniu deszczu, trumna w otoczeniu najwyższych dostojników kościoła, została przeniesiona do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kopernika.

Trumna pozostanie do poniedziałku w Krakowie a w godzinach przedpołudniowych odjędzie w dalszą podróż w kierunku Katowic i Poznania.

Pociąg wiozący relikwie św. Andrzeja Boboli przybędzie do Warszawy dnia 17 bm. o godz. 17.58.

Zjazd antymasoński

obradował w stolicy

W sobotę w sali Domu Katolickiego odbył się, zorganizowany przez Agencję Antymasońską pierwszy Zjazd Antymasoński Prasy Polskiej, pod przewodnictwem pos. dr. Zbigniewa Madeyskiego.

Podczas obrad porannych **prof. K. M. Morawski** w źródłowym referacie naszkicował syntezę dotychczasowych prac nad masonerią, **ks. dr. Stanisław Trzeciak** w obszernym przemówieniu wykazał, że duch masoński jest tylko emanacją ducha pansemityzmu i talmudu, a red. „Zetu" p. Jerzy Braun poświęcił **swój referat** oświetleniu **związków masonerii** z okultyzmem.

Ostatni mówca **pos. Wacław Budzyński** wskazał, **że obecna** walka z agenturami **obcymi jest** niejako drugim **rozdziałem walki** o niepodległość Polski. **Mówiąc** o ustawie antymasońskiej, **pos. Budzyński zapowiedział, że jeszcze w tym roku grupa „Jutra Pracy" przedstawi ministrowi** sprawiedliwości **listę nazwisk, wykazującą wpływy masonerii nawet na wysokich stanowiskach w administracji.**

Obserwatorzy urzędują — zajścia trwają

Druga faza rozgrywki

między Rzeszą a Czechosłowacją

PRAGA, 11. 6. Dwóch obserwatorów angielskich — zastępca attaché wojskowego w Pradze mjr. Sutton Pratt i angielski konsul w Libercu (Reichenbergu) Pares — będzie obecny podczas wyborów komunalnych w Czechosłowacji.

Druga faza

Koła dyplomatyczne praskie twierdzą, że **Czechosłowacja wchodzi obecnie w drugą fazę rozgrywki.** Tutejsi obserwatorzy dobrze poinformowani, są zdania, **że o ile w pierwszej fazie dzięki chwilowym efektom wojskowym Czechosłowacja zdołała odroczyć trudności, o tyle faza druga przedstawia się dla niej niedogodnie, chociażby dlatego, że wbrew naciskowi ze strony państw przyjaźnie do Czechosłowacji nastrojonych nie zrobiła ona dotychczas ani jednego kroku** w kierunku uregulowania sprawy mniejszości; na odcinku zaś sprawy słowackiej nawet cofnęła się poza to wszystko — co było już Słowakom obiecane.

Ponadto w drugiej fazie Czechosłowacja będzie musiała uregulować swoje zobowiązania moralne wobec Wielkiej Brytanii, z czego wynika wyraźnie, **że republika wchodzi do walki z dużym** niekorzystnym dla niej obciążeniem.

Zajścia w Warnsdorff

PRAGA, 11. 6. Dzisiejszej **nocy** grupa henleinowców, **składająca się z około 50-ciu osób napadła** w miejscowośći **Warnsdorff** na dom, w którym zamieszkuje rodzina znanego w okolicy działacza socjal - demokratycznego. Mimo wezwania **gospodarzy**, napastnicy nie chcieli domu opuścić, demolując jego urządzenie, a następnie atakując **mieszkańców**. Między napastnikami a napadniętą rodziną wywiązała się zażarta bójka, którą **musiała** zlikwidować żandarmeria. **Kilka** osób zostało lżej lub ciężej poranionych.

Huraganowy atak powstańców

Upadek Albocacer

2000 jeńców wzięto do niewoli

SARAGOSSA 11. 6. Wojska powstańcze **zajęły dziś w godzinach południowych miasto Albocacer w prowincji Castellon, usuwając tym samym dalszą poważną przeszkodę w pochodzie zwycięskim w kierunku Castellon i Walencję.**

Castellon okrążony był od kilku dni przez powstańców, którzy na południe od tego miasta zbliżyli się już na odległość 15 km. od Castellon. Milicje republikańskie okopały się dookoła Albocacer w niezwykle silnych umocnieniach polowych, co opóźniało zajęcie miasta. Przypuszczają, że dotychczas jeszcze niezajęty rejon pomiędzy Albocacer i Morzem Śródziemnym w najbliższych dniach zostanie obsadzony przez wojska powstańcze, które obecnie mogą kontynuować swój koncentryczny pochód na Castellon.

Również pozostałe kolumny powstańcze, operujące w prowincji Castellon kontynuowały zwycięsko swą ofenzywę. Na odcinku pomiędzy Vinroma oraz Torreblanca oddziały powstańcze posunęły się w kierunku południowym, podczas gdy z rejonu Lucene del Cid wojska gen. Valino, posuwając się na południe od Costur na szosie Lucene del Cid — Castellon, rozpoczęły forsować masyw górski, leżący pomiędzy Villafames oraz Boriol — 10 km. na południe od Castellon. Wojska republikańskie statwiają tylko słaby opór, tak że **zajęcie miasta Castetllon nastąpić powinno w najbliższych dniach.**

Przy zajęciu Albocacer **powstańc wzięli do niewoli 2000 jeńców,** którzy zaskoczeni nagłym atakiem nie mieli już czasu na ucieczkę.

REDAKCJA Warszawa Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15 I piętro tel 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 – 19.00
Nowy Świat 15 m 1 I piętro Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-32 (Kasa buchalteria) Kantor prenumerata 23400 Skrzynka Pocztowa 745 A Tel 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15. tel 224-40 Konto PKO
ADMINISTRACJA: Warszawa Al dres telegraficzny – ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA. Łódź. Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek. Cyganki 34 tel 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice, ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.80 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.